

Dwa spektakle

Z przyjemnością odnotowujemy w tym miejscu dwie cenne pozycje teatru TV, które zawdzięczamy Warszawie i Katowicom. Uważny telewizz pamięta ich tytuły, bo na każdym miłośniku teatru obydwie sztuki, zrobiły z pewnością duże wrażenie. Spektakl warszawski nosił nazwę „Szósty Lipca“ i był dramatem dokumentalnym, poświęconym jednemu dniu walki o radziecką władzę. Sztuka ta napisana przez H. Szatrowa zdobyła sobie w Związku Radzieckim duży rozgłos i świetne recenzje. Widz polski zapoznał się z nią dzięki telewizji — która przygotowała jej prapremierę. „Szósty Lipca“ to dramatyczna opowieść o buncie lewych eserów w roku 1918, którzy poprzez zabójstwo niemieckiego ambasadora, hrabiego Mirbacha prętko kowali nową awanturę wojenną i pod płaszczykiem „rewolucyjnej walki z Niemcami“ chcieli zagarnąć władzę w swoje ręce. Ale to przede wszystkim sztuka o Leninie i jego politycznej mądrości, a także sztuka o tych wszystkich członkach bol-

szewickiej partii, którzy w tym trudnym dniu stanęli do walki o młody Kraj Rad.

Największym walorem tego spektaklu jest sama jego akcja, jej warunki przebieg trzymający widza w napięciu od początku aż do końca. Ale dodatkowym walorem polskiej prapremiery była także świetnie dobrana obsada z niezrównanym Machowskim w roli Lenina.

Drugi wyróżniający się spektakl, nadany ze studia w Katowicach, to „Sen wujaszka“ według Dostojewskiego.

Spektakl przygotowany przez Iadę Zamkow bardzo się podobał. I to nie tylko dlatego, że pokazano nam sztukę wartą obejrzenia i interesująco zagraną, ale również i z tego powodu, że ten dobry spektakl zawdzięczamy katowickiemu studiu. Jest to już w ciągu 2 miesięcy (po bardzo wysoko ocenionej „Sprawie Ottona Gardnera“) druga próba katowicka transmitowana w teatrze TV, o której można mówić w samych superlatywach. Miejmy nadzieję, że nie ostatnia. (POL)